

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, WTOREK 31 MAJA 1949 ROKU

Nr 148 (1072)

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Uchylenie militaryzacji kolei. — Dodatkowe inwestycje na rok 1949 Wytyczne dla opracowania 6-letniego planu gospodarczego

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 30 maja r.b., uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powzięła u-

chwaliła w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, oraz o dodatkowych inwestycjach na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza.

Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków rzeczowo-administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem Planu Oszczędnościowego. Zwyczaj-

nych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. Zwiększenie zakresu działania powoduje obniżkę wydatków rzeczowo-administracyjnych. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcje wczasów itp., dopuszczalne są zwyki w ustalonych uchwałą granicach.

Uchwalone przez Radę Mini-

strów rozporządzenia przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo-Hutniczą, oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako oddziału stomatologicznego wydziału lekarskiego.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej.

Delegat Wolnej Grecji przybył do Warszawy na Kongres Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 bm. przybył do Warszawy, na zaproszenie KCZZ, delegat greckiego ruchu zawodowego, na II Kongres Związków Zawodowych, członek Centralnego Zarządu Syndykatu Pracujących, min. Apostolos Grozes.

K. Gottwald przewodniczącym KPCZ R. Slansky sekretarzem generalnym

Zakończenie obrad IX Zjazdu KP Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W niedzielę zamknięte zostały obrady IX Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Na wniosek komisji wyborczej Zjazdu wybrał prezydenta Klementa Gottwalda przewodniczącym Partii, a posła Rudolfa Slansky'ego jej generalnym sekretarzem.

Do Komitetu Centralnego KPCZ. powołał Zjazd 97 osób, m. in. przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego dr O. Johna, premiera A. Zapotocky'ego, wicepremierów: Z. Fierlingera i W. Siroky'ego; ministrów: W. Clementisa, A. Cepicka, J. Dolansky'ego, J.

Durisa, E. Erhana, A. Gregora, L. Jankovcova, J. Kabesa, A. Klimenta, W. Kopecky'ego, F. Krajetra, W. Noska, Z. Neidly'ego i gen. Svobode. Na stanowiska zastępców członków KC KPCZ. powołano 332 osoby, do Centralnej Komisji Rewizyjnej — 15 osób.

Marsz na Kanton rozpoczęły

Chińskie wojska ludowe posuwają się szybko naprzód

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Hong-Kongu Agencja Reutera, zwycięskie wojska Chin Ludowych posunęły się szybko naprzód wzdłuż linii kolejowej, prowadzącej do Kantonu — nowej tymczasowej siedziby centralnych władz Kuomintangu.

Dwie kolumny wojsk ludowych o łącznej sile około 700 tysięcy żołnierzy znajdują się w odległości mniej więcej 80 km od Czang-Sza, ważnego węzła kolejowego. Obserwatorzy wojskowi nie sądzą, by wojska ludowe spotkały się z Czang-Sza z poważniejszym oporem. Czang-Sza oddalone jest o 550 km na północ od Kantonu.

France Presse donosi z Szanghaju, że gen. Czang-Czen, kuomintangowski gubernator prowincji Honan, przyłączył się do Armii Ludowej wraz z oddziałami podległych mu wojsk w liczbie 20 tysięcy żołnierzy.

Komunikat

W związku z mającym odbyć się dzisiaj plenarnym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej, zawiadamiamy, że **DEBIJAJ O GODZ. 15-tej W SALI MRN PRZY ULICY NOWOTKI 16 ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE KLUBU ŁADNYCH PZPR. OBECNOŚĆ OBOWIĄZKOWA!**

W wiadomości o dalszym szybkim marszu wojsk ludowych na południe Chin zbiegły się z doniesieniami o nagłej rezygnacji dotychczasowego gabinetu kuomintangowskiego, który pozostawia u władzy 3 miesiące.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kantonu, że pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li-Tsung-Jen przyjął dymisję rządu premiera Ho-Ying-Czina i powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi Czu-Czen.

Korespondent agencji Reutera podaje, że Czung-Kai-Szek ma powrócić wkrótce do życia politycznego i stanąć na czele partii kuomintangowskiej.

Niemcy będą kształtować życie na demokratycznych i pokojowych podstawach

Tow. Grotewohl przypomina zasady Jałty i Poczdamu na obradach III Niemieckiego Kongresu Ludowego

BERLIN (PAP) W drugim i ostatnim dniu obrad III Niemieckiego Kongresu Ludowego uchwalił manifest do narodu niemieckiego w sprawie utworzenia jednolitego frontu na rzecz pokoju, dokonał wyboru nowej Rady Ludowej, oraz ustalił skład 22-osobowej delegacji niemieckiej na Konferencję w Paryżu.

Większa część obrad wypełnił referat przewodniczącego komisji konstytucyjnej Rady Ludowej GROTEWOHLA, po czym uchwalono tekst konstytucji demokratycznej Republiki niemieckiej w ostatecznej redakcji.

Następnie mówca poddał ostrej krytyce stosunki panujące w strefach zachodnich, oraz politykę, prowadzącą do federalizacji i podziału Niemiec.

Naród niemiecki — powiedział — zakończył Grotewohl — znalazł się na skrzyżowaniu dróg.

Na drodze, leżącej poza nami, czeka jeszcze ponure ciemne noc hitlerowskiej i ich potokami krwi i łez. Tę drogę muśz Niemcy raz na zawsze opuścić. Inna jeszcze droga mogłaby nas zaprowadzić w jarzmo zachodnich gubernatorów wojskowych, którzy reprezentują jedynie interesy własnych krajów, ale nie interesy niemieckie. Na tę drogę naród niemiecki nie wejdzie. Pozostaje mu tylko jedna właściwa droga, która prowadzi nie tylko naprzód, ale i w górę. Jest to droga ciężka, lecz w jej kresu znajdzie się naród w pełni jacy pokój i żyjący w pewnym, choćby nawet ograniczonym, dobrobycie.

Manifest do narodu niemieckiego doreczony delegatom w pierwszym dniu Kongresu, został z małymi zmianami przyjęty.

W manifestie tym Kongres Ludowy opowiada się za utrzymaniem zasad, jakie odnośnie Niemiec ustalono w Jałcie i Poczdamie, oraz wzywa wszystkich Niemców, aby zjednoczyli się we wspólnym froncie na rodowym do walki o zjednoczenie i pokojowe Niemcy, o zawarcie traktatu pokojowego i o wycofanie wojsk okupacyjnych z kraju.

W swym referacie na temat konstytucji demokratycznej Republiki niemieckiej Otto Grotewohl przypomniał, że ostateczny projekt przyjęty zo-

stał na posiedzeniu Niemieckiej Rady Ludowej w dniu 19 marca br. i obecnie przedstawiony został do zatwierdzenia delegatom na III Kongres Ludowy w Paryżu.

Tekst manifestu do narodu niemieckiego doreczony delegatom w pierwszym dniu Kongresu, został z małymi zmianami przyjęty.

W swym referacie na temat konstytucji demokratycznej Republiki niemieckiej Otto Grotewohl przypomniał, że ostateczny projekt przyjęty zo-

Zobowiązania wykonano przed terminem!

Włókniarze łódzcy na część II-go Kongresu Zw. Zawodowych

Zbliżający się Kongres Związków Zawodowych uczczony został przez łódzki świat pracy licznymi zobowiązaniami, których wykonanie świadczy o gorącym entuzjazmie polskiego robotnika, gdy idzie o sprawę obudowy kraju, postępu i pokoju. Wszystkie niemal zobowiązania zostały nie tylko wykonane, ale przekroczone znacznie.

Zgodnie z podjętym zobowiązaniem o podniesieniu jakości, PZPW Nr 2 dokonały klubowego czynu: procent pierwszego gatunku wzrósł z 93,6 proc. na 98,5 proc. Ilość braków zmniejszyła się z 0,06 proc. na 0,04 proc., a ilość odpadków z 8 na 4 proc.

Z pomocą przyszła w porę... Zaloga „Azbestu” zobowiązała się na część II-go Kongresu Związków Zawodowych uruchomić całkowicie do dnia 28-go maja trzy skrajarki mechaniczne do kręcenia sznurów azbestowych.

PZPW Nr 40 wykonały swój plan produkcyjny o cztery dni wcześniej, a więc już 25 maja.

Robotnicy BZPW Nr 36 zobowiązali się wyremontować dwa

zespoly zgrzeblarskie w terminie jeden do dnia 16-go maja — drugi na dzień Kongresu. Zobowiązanie zostało wykonane o cztery dni wcześniej.

PZPW Nr 6 przekroczyły swe zobowiązania, wykonując plan produkcyjny o dwa dni wcześniej. Jakość produkcji wzrosła z 81 na 90 proc. a ilość braków zmniejszyła się z 0,35 proc. na 0,17 proc.

Do wykonania tego zobowiązania potrzebne nam było wyko-

nia 16 kół zębatach na frezownicy. Pracy tej, ze względu na krótki termin nie podjęła się wykonać żadna z fabryk łódzkich, tłumacząc się nawalem pracy. Obawialiśmy się już, że zobowiązania swego nie będzie my w stanie wykonać.

Z pomocą przyszła nam Państwowa Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Zgierzach. Gdy zaloga tej fabryki dowiedziała się, że chodzi tu o wykonanie przez nas podjętego zobowiązania — natychmiast przyjęła nasze zamówienie i wykonała je poza kolejką. Należy podkreślić również obywatelskie stanowisko kierownika fabryki, ob. Brandta, który bez wahań wyraził zgodę na przyjęcie niespodziewanej roboty.

Zaloga firmy „Azbest” składa serdeczne, proletariackie podziękowania załodze i kierowni-

ctwu Państwowej Fabryki Maszyn w Zgierzach.

R. Bartosiewicz korespondent fabryczny f-my „Azbest”.

Robotnicy Państw. Gospodarstw Rolnych

na część Kongresu Zw. Zawodowych Robotnicy majątku PGR Błonie — Krośnice, w powiecie kutnowskim, zameldowali, że zobowiązanie wykonania wszystkich prac polnych w obecnej akcji siewnej na część Kongresu Zw. Zawodowych zostały, zgodnie z podjętym postanowieniem wykonane już w dniu 24 maja r.b.



Anglosaska czarna magia
Głosowanie w ONZ w sprawie Hiszpanii faszystowskiej — ujawniło nieudane manewry anglo-amerykańskich protektorów gen. Franco.

Spotęgujemy siłę Państwa Ludowego w bratnim sojuszu z klasą robotniczą

Odezwa Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP). — W pierwszym dniu Zielonych Świąt — 5 czerwca br. chłop w całym kraju obchodzić będą, jak co roku Święto Ludowe, w którym udział wezmą również delegacje i zespoły robotnicze.

W tym roku Święto Ludowe obchodzone będzie pod głównymi hasłami jedności ruchu ludowego, sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o pokój i podniesienia produkcji rolnej w Polsce.

W przeddzień Święta Centralny Komitet Obchodu ogłosił odezwę, skierowaną do wszystkich ludzi, pracujących na wsi i w mieście. Odezwa ta głosi:

Do ludu pracującego wsi i miast

Nadchodzi Święto Ludowe. Święto jedności chłopskiej, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości, wyzyskowi i ciemności.

Miliony gazet przyniosą wsi prawdę o kraju i zagranicy. Coraz więcej chat, zamiast lampy naftowej, oświetla elektryczność. Coraz więcej głośników radiowych łączy wieś ze światem.

Święto sojuszu chłopów i robotników dla zbudowania silnej i szczęśliwej Ojczyzny.

Miliony chłopów polskich obchodzić będą to Święto w wolnej Ojczyźnie, w której władza, jak nigdy mocno i pewnie spoczywa w rękach ludu pracującego.

Sznat drogi przebyliśmy od czasów, kiedy na wsi polskiej królował obszarnek i sanacyjny policjant, kiedy bezprawie i niedza ciążyły kamieniem na życiu chłopu polskiego.

Sznat drogi przebyliśmy od czasów, kiedy braterska Armia Radziecka przepędziła z morza hitleryzm i wyzwoliła nas z nieszczęścia, w które wtrącały nas rządy sanacyjnych jaśniepanów.

Najsmielsze marzenia starych chłopskich przywódców ruchu ludowego wcieliły się w życie.

Ziemia polska jest w rękach tych, co na niej od wieków pracują. Wszystkie pola żarna, obsiane pozdrowiają nas zapowiedzią pięknych plonów.

Dziesiątki tysięcy nowych zagród wznosi się tam, gdzie jeszcze niedawno były zgłiszca.

Setki tysięcy krow, koni, trzody chlewnej przybyło w gospodarstwach, do cna obrabowanych przez hitlerowskich grabieżców.

TO NASZE DZIEŁO. Z POMOCĄ BRACI ROBOTNIKÓW I WŁADZY LUDOWEJ DOKONANE.

Rozszerza się sieć spółdzielczych, ośrodków maszynowych, rolniczych, siewników, kostarek, maszyn, co lepszą i lepszą czynią pracę rolnika. Coraz więcej nawozów użyjnia glebę i zwiększa plony, coraz więcej towarów płynie na wieś.

Znikła na zawsze zmasa kryzysu, masowego bezrobocia, katastrofalnego spadku cen rolnych. Masowa kontrakcja, stałe ceny przez państwo wprowadzone i utrzymywane, zapewniają coraz wyższy dochód rolnikowi z pracy własnej żyjącemu.

TO NASZE DZIEŁO. Z POMOCĄ BRACI ROBOTNIKÓW I WŁADZY LUDOWEJ DOKONANE.

W dawnych dworach i pałacach, w tysiącach nowych szkół uczy się chłopskie dzieci, młodzież wiejska idzie wyżej do szkół rolniczych, do szkół średnich, do uniwersytetów. Na tysiącach kursów

ludzie przez rządy obszarne kapitalistyczne nie dopuszczają do władzy, dziś uczy się czytać i pisać. W co drugiej wsi powstały punkty biblioteczne.

Miliony gazet przyniosą wsi prawdę o kraju i zagranicy. Coraz więcej chat, zamiast lampy naftowej, oświetla elektryczność. Coraz więcej głośników radiowych łączy wieś ze światem.

TO NASZE DZIEŁO. Z POMOCĄ BRACI ROBOTNIKÓW I WŁADZY LUDOWEJ DOKONANE.

A w miastach rozkwita prze myśl, produkcja na głowę dwa kroć przewyższa stan przedwojenny, budują się nowe fabryki, pracują pełną parą nasze koleje i porty. Wznoszą się w górę mury nowej i pięknej Warszawy. Ożywna szła chętnym współzawodnictwem pracy, klasa robotnicza przedterminowo kończy trzyletni plan odbudowy.

TO DZIEŁO KLASY ROBOTNICZEJ, PRZY NASZEJ POMOCY DOKONANE.

Wszystko cośmy zdobyli, co w Polsce Ludowej na pożytek kraju i wsi wyszło — to owoc ciężkiej walki z s'laną reakcją, z reakcją mikołajczykowską, z podziemiem, ze szkło dnieństwem wyzyskiwaczy, spekulantów i paszożytów.

Pójdziemy naprzód, aby do końca zniszczyć zacofanie i ciemnotę, stworzyć wolne i szczęśliwe życie całego ludu pracującego.

Nie potrafia nam w tym przeszkodzić żadne siły wstecz niełwa, ani nienawidzące garstki wyzyskiwaczy, ani ci spośród biskupów i księży, co zamiast służby bożej pełnią i religię głosić — zamieniają się w polityków, podburzających przeciwników ludowej.

NIKT NAS NIE ZATEŻE MA. PRAWDA I SPRAWIEDLIWOŚĆ JEST NIEZWYCIĘŻONA!

Sily nasze rosną z każdym dniem! Pod jednym zielonym sztandarem łączy się cały ruch ludowy.

Przepędziliśmy ostatecznie mikołajczykowski rozbiłacz na obcym żołdzie i obcej sprawie służących.

ZADOSĆ SIĘ STAJE GORACEMU PRAGNIENIU WSI. ZBLIŻA SIĘ SZYBKO CHWILA CAŁKOWITEGO POŁĄCZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO I POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W JEDNĄ WIELKĄ PARTIĘ CHŁOPA POLSKIEGO, KTÓRA W BRATNIEJ WSPÓŁPRACY Z POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ BUDOWAĆ BĘDZIE POLSKĘ LUDOWĄ.

W zgodnym dążeniu krepnie sojusz, wspólna walka i praca chłopów i robotników, sojusz chłopsko - robotniczy — niewyczerpane źródło naszej siły i postępu Ojczyzny.

Spieszę do nas z bratnią pomocą robotnicy z fabryk, pomagają w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, przysyłają piękne zespoły artystyczne, czynem wykazują swoje gorące przywiązanie do sprawy robotniczo - chłopskiej jedności.

SPIESZĄ DO NAS Z BRATNIĄ POMOCĄ ROBOTNICY Z FABRYK, POMAGAJĄ W REMONCIE MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH, PRYSYŁAJĄ PIĘKNE ZESPOŁY ARTYSTYCZNE, CZYNIEM WYKAZUJĄ SWOJE GORĄCE PRZYWIĄZANIE DO SPRAWY ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEJ JEDNOŚCI.

Chłopi Ludowcy!

W radosny dzień Święta Ludowego łączy się z masami ludowymi całego świata, walczącymi o trwały pokój, o postęp i demokrację.

Są jeszcze w świecie imperia listyczni zbrodniarze, którym mało było zła z krwi i łez narodów całej Europy, którzy przejęci strachem przed potęgą sił postępu i demokracji knują spiski przeciw pokojowi, zbroją się, wśród Niemców ducha odwetu podjudzają, kleją rozmaite bloki i pakti, ażeby panowanie władców dolara narzucić światu.

Ale dziś inne są czasy, niż przed I-szą, czy II-gą wojną światową.

Dziś obóz pokoju tworzy moc tak wielką, że potrafi te plany podpalczy wojennych w niwecz obrócić.

CORAZ WIĘKSZA JEST POTĘGA ZWIĄZKU RADZIECKO - SOCJALISTYCZNEGO PAŃSTWA ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW, OSTOI POKOJU, PRZED KTÓRĄ DRĘŻĄ WSZYSCY WROGOWIE WOLNOCI NARODÓW.

Coraz większa jest siła państw demokracji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii.

Obrzymie triumfy święci Chińska Armia Ludowa, która po zdobyciu stolicy Chin — Nankinu i Szanghaju, wyzwala już ostatecznie 400-milionowy naród chiński od jarzma imperializmu.

Niezwalczona są i gotowe do boju masy ludowe Włoch i Francji. Niezlomna wola pokoju ożywia narody wszystkich krajów, wszystkich ras, w tej nadziei i narody Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Światowy Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze imieniem setek milionów prostych ludzi 70 krajów wykazał, że ludzkość zdola spełnić awanturników knujących nieone plany nowej rzezi wojennej i siłą narzucić pokój.

I my, stojąc w szeregach obrońców pokoju przy boku ZSRR i innych demokratycznych państw i narodów, przez jedność ludzi wokół naszego rządu — przez codzienny trud — na polach i w fabrykach wznosimy i wznosimy dalej bę dźmiemy siłę naszego państwa, obronność kraju i potęgę światowego obozu pokoju.

Chłoni!

Jednoczmy nasze szeregi, wzmacniajmy przyjaźń i sojusz z klasą robotniczą, w budowie

coraz lepszego i jaśniejszego życia ołowiska pracy.

Walczy nieugięcie z wyzyskiwaczami, spekulantami — rozwijamy spółdzielczość we wszystkich postaciach. Rozbudujemy ośrodki maszynowe, pilnujemy, aby służyły one biednym i średnioludnym chłopom.

Niechaj wszystkie sprawy wsi będą w rękach chłopów, co z pracy własnej żyją.

PODNIEMSY PRODUKCJĘ ROLNĄ, HODOWLANĄ I MLECZARSKĄ.

WYKONUJMY GODNIE NASZE OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA I KRAJU.

SMIELEJ POWOLUJMY KOBIETY WIEJSKIE DO PRACY SPOŁECZNEJ, NA STANOWISKA KIEROWNI, CZE W SPÓŁDZIELNIACH, RADACH NARODOWYCH, URZĘDACH GMINNYCH.

ROZWIJAJMY OSWIATĘ I KULTURĘ NA WSI, SZKOLNIOTWO I WALKĘ Z ANALFABETYZMEM. POSYLAJMY MŁODZIEŻ CHŁOPSKĄ NA NAUKĘ DO SZKÓŁ ROLNICZYCH I TECHNICZNYCH, ŚREDNICH I WYŻSZYCH. WYCHOWUJMY NOWE KADRY AGRONOMÓW, TRAKTORYSTÓW, SPÓŁDZIELCÓW, NAUCZCIELI.

STRZEŻMY CZUJNIE ŁADU DEMOKRATYCZNEGO I DOBRĄ SPOŁECZNEGO PRZED WROGAMI LUDU I SZKODNIKAMI.

SPOTĘGUJMY SIŁĘ NASZEGO PAŃSTWA LUDOWEGO, SIŁĘ WŁADZY LUDU, SIŁĘ WOJSKA POLSKIEGO I OBRONNOŚĆ KRAJU.

Niech żyje jedność ruchu ludowego!

Niech żyje sojusz chłopsko-robotniczy!

Niech żyje Polska Ludowa!

Centralny Komitet Obchodu Święta Ludowego

Wielkie zwycięstwa greckiej armii demokratycznej na wszystkich frontach

BUKARESZT (PAP) Agencja Elefteri Ellada podaje komunikat dowódcza greckiej armii demokratycznej o działaniach wojennych w Grecji. Zgodnie z tym komunikatem sytuacja przedstawia się następująco:

PELOPONEZ: W okresie od 29 marca do 29 maja r.b. jednostki trzeciej dywizji dokonały trzech ataków na większe miasta i 36 ataków na różne inne cele wojskowe, wysadziły w powietrze dwa dłuższe odcinki linii kolejowych, zniszczyły 5 samochodów ciężarowych ze sprzętem wojennym, oraz ponad 30 tysięcy metrów linii telefonicznych.

Straty wroga wyniosły w tym czasie 775 żołnierzy i oficerów.

RUMELIA: Od 2 miesięcy nieprzyjacieli gromadzi na tym odcinku frontu rezerwy piechoty, artylerii i lotnictwa, usiłując otoczyć drugą dywizję armii demokratycznej.

Topolow odwrócił się do innych interesantów. Jeden, przysiany przez Fedosowa, pytał, czy może potrzebny do izolacji rurociągu bitum numer dwa, zastąpić bitumem innej marki. Kuźma Kuźmicz zanotował pytanie i przyrzekł, że sprawdzi w laboratorium, czy w ogóle możliwa jest taka zamiana. Inny znów przyniósł od Filimonowa zapotrzebowanie na aparaty do spawania i prosił o zatwierdzenie ostatecznego rozdzielnika na wszystkie punkty. Przyszło jeszcze dwóch robotników z kotłowni. Okazało się, że Aleksy jeszcze przed wyjściem na trasę stwierdził, iż wszyscy współpracownicy zarządu marzną z winy wadliwej pracy w kotłowni. Palacze dowodzili, że wina tkwi w marnym gatunku miejscowego węgla oraz braku izolacji cieplnej budynku.

Towarzysz Kowszow polecił mi, abym się zajął tą sprawą — powiedział Topolow, chociaż Aleksy wcale nie wspominał mu o tym. — Jeszcze dzisiaj zejdzę z wami do kotłowni i sprawdzimy gdzie podziewa się ciepło.

Stary odczuwał niewypowiedzianą przyjemność rozmawiając z ludźmi i wlebiając się w ich sprawy. Wie

Prasa radziecka o II Kongresie polskich Zw. Zawodowych

Dziennik „Trud“ publikuje obszerny artykuł poświęcony zbliżającemu się Kongresowi Polskich Związków Zawodowych.

„Trud“ stwierdza, że kongres ten będzie wielkim wydarzeniem w życiu Polski, związeki zawodowe bowiem odgrywają ogromną rolę w budownictwie gospodarczym, politycznym i kulturalnym kraju. Kongres ten posiada również doniosłe znaczenie — pisze „Trud“ — z punktu widzenia interesów międzynarodowego ruchu robotniczego, gdyż polska klasa robotnicza znajduje się w pierwszych szeregach bojowników o pokój, swobody demokratyczne, o jedność mas pracujących. Polski ruch związkowy bierze czynny udział w walce o wzmocnienie światowej Federacji Związków Zawodowych.

„Trud“ wskazuje, że polskie związki zawodowe przybywają na II Kongres z poważnymi osiągnięciami. Osiągnięcia te wyrażają się przede wszystkim w likwidacji rozłamu w polskim ruchu związkowym i w znacznym wzmocnieniu jego szeregów, do czego przyczyniło się w pierwszym rzędzie zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w jednej partii polskiej klasy robotniczej.

„Zasługa polskich związków zawodowych jest to — pisze dalej „Trud“ — że zmobilizowały masy pracujące do złamania oporu reakcji, ponosząc w tej

W sprawie zwołania mienia polskiego w Anglii

Na podstawie angielsko-polskiego układu powstała możliwość zwołania znajdującego się w W. Brytanii mienia polskiego osób fizycznych i prawnych, zablokowanego dotychczas na skutek zarządzeń władz angielskich, wydanych w okresie wojny.

Do przeprowadzenia czynności, związanych ze zwołowaniem mienia polskiego w W. Brytanii, został powołany Narodowy Bank Polski.

„Trud“ podkreśla dodatnie znaczenie tworzenia w przedsiębiorstwach grup zawodowych, stanowiących ogniwo łączące aparat związkowy z szeregiem masami członków.

Wskazując, że polskie masy pracujące witają zbliżający się kongres nowymi sukcesami gospodarczymi oraz masową akcją współzawodnictwa pracy „Trud“ konkluduje: „Z wielką uwagą śledzi międzynarodowa klasa robotnicza i światowy ruch związkowy przygotowania do kongresu polskich związków zawodowych. Nie ulega wątpliwości, że kongres ten będzie nowym wielkim wydarzeniem w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, który jest potężnym czynnikiem w budownictwie socjalizmu w Polsce oraz jednym z najbliższych oddziałów międzynarodowej klasy robotniczej“.

Wspaniały sukces komunistów w wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ (PAP) Wybory do jednostkowych socjalistów, którzy wystąpili ze wspólną listą. Na tę listę padło 51.8 proc. głosów wobec 43.9 proc. w wyborach poprzednich.

dział, iż z każdą godziną spraw tych będzie wciąż więcej napływać.

Pietka Topolow pragnął umyślnie załatwić dopiero na końcu. Dłuższą chwilę spoglądał uporeczywie z udaną powagą na Gudkina. Młodzieniec bez zmrużenia powiek wytrzymał jego spojrzeń.

— W jakiej sprawie przyszliście do Aleksiego Mikołajewicza? — spytał Topolow.

— W sprawie inżyniera Fursowa. — Pietka zmieszał się, gdyż pomyślał, że Topolow nie będzie w stanie rozwiązać konfliktu.

— Co zaszło z Fursowem?

— Jak długo można znosić jego drwiny, Kuźmo Kuźmizu? — wybuchnął Pietka. — Wyśmiewa publicznie Beridzego i nas wszystkich. Grubski powiedział mi: „W tym tygodniu odbędzie się pogrzeb genialnego nowonarodzonego dziepięcia“. Miał na myśli nasz nowy projekt! Grubski otrzymał telegram, wzywający go do Rubieżańska. Wszak wysłał tam protest! Fursow powiada, że „Piotr Jefimowicz potrafi dowieść swego...“.

— Tak, — powiedział Kuźma Kuźmicz. — Poproszę was, towarzyszo Kozłowa, przynieście mi później wszystkie materiały dotyczące planu. I całkowite sprawozdanie z przebiegu robót na wszystkich punktach Dobrze?

— Zgoda, — przytaknęła dziewczyna, otulając się białą pachową chustką.

— Nie wiem.

— Bardzo źle, powinniście wiedzieć.

Stary odłożył wyliczenia i zabrał się do komunikatu.

— Oho, jak podniosła się liczba rozwożonych rur! Czy tu nie ma omyłki, bo na piątym punkcie jakoś za dużo wykazuje?

— Omyłki nie ma. — pewnym głosem powiedziała Żenia. — U Rogowa sprawy stoją najlepiej, codziennie otrzymujemy od niego komunikaty.

— Tak, — powiedział Kuźma Kuźmicz. — Poproszę was, towarzyszo Kozłowa, przynieście mi później wszystkie materiały dotyczące planu. I całkowite sprawozdanie z przebiegu robót na wszystkich punktach Dobrze?

— Zgoda, — przytaknęła dziewczyna, otulając się białą pachową chustką.

— Tak, — powiedział Kuźma Kuźmicz. — Poproszę was, towarzyszo Kozłowa, przynieście mi później wszystkie materiały dotyczące planu. I całkowite sprawozdanie z przebiegu robót na wszystkich punktach Dobrze?

— Zgoda, — przytaknęła dziewczyna, otulając się białą pachową chustką.

Daleko od Moskwy

— Nie wiem.

— Bardzo źle, powinniście wiedzieć.

Stary odłożył wyliczenia i zabrał się do komunikatu.

— Oho, jak podniosła się liczba rozwożonych rur! Czy tu nie ma omyłki, bo na piątym punkcie jakoś za dużo wykazuje?

— Omyłki nie ma. — pewnym głosem powiedziała Żenia. — U Rogowa sprawy stoją najlepiej, codziennie otrzymujemy od niego komunikaty.

— Tak, — powiedział Kuźma Kuźmicz. — Poproszę was, towarzyszo Kozłowa, przynieście mi później wszystkie materiały dotyczące planu. I całkowite sprawozdanie z przebiegu robót na wszystkich punktach Dobrze?

— Zgoda, — przytaknęła dziewczyna, otulając się białą pachową chustką.

Topolow odwrócił się do innych interesantów. Jeden, przysiany przez Fedosowa, pytał, czy może potrzebny do izolacji rurociągu bitum numer dwa, zastąpić bitumem innej marki. Kuźma Kuźmicz zanotował pytanie i przyrzekł, że sprawdzi w laboratorium, czy w ogóle możliwa jest taka zamiana. Inny znów przyniósł od Filimonowa zapotrzebowanie na aparaty do spawania i prosił o zatwierdzenie ostatecznego rozdzielnika na wszystkie punkty. Przyszło jeszcze dwóch robotników z kotłowni. Okazało się, że Aleksy jeszcze przed wyjściem na trasę stwierdził, iż wszyscy współpracownicy zarządu marzną z winy wadliwej pracy w kotłowni. Palacze dowodzili, że wina tkwi w marnym gatunku miejscowego węgla oraz braku izolacji cieplnej budynku.

Towarzysz Kowszow polecił mi, abym się zajął tą sprawą — powiedział Topolow, chociaż Aleksy wcale nie wspominał mu o tym. — Jeszcze dzisiaj zejdzę z wami do kotłowni i sprawdzimy gdzie podziewa się ciepło.

Stary odczuwał niewypowiedzianą przyjemność rozmawiając z ludźmi i wlebiając się w ich sprawy. Wie

dział, iż z każdą godziną spraw tych będzie wciąż więcej napływać.

Pietka Topolow pragnął umyślnie załatwić dopiero na końcu. Dłuższą chwilę spoglądał uporeczywie z udaną powagą na Gudkina. Młodzieniec bez zmrużenia powiek wytrzymał jego spojrzeń.

— W jakiej sprawie przyszliście do Aleksiego Mikołajewicza? — spytał Topolow.

— W sprawie inżyniera Fursowa. — Pietka zmieszał się, gdyż pomyślał, że Topolow nie będzie w stanie rozwiązać konfliktu.

— Co zaszło z Fursowem?

— Jak długo można znosić jego drwiny, Kuźmo Kuźmizu? — wybuchnął Pietka. — Wyśmiewa publicznie Beridzego i nas wszystkich. Grubski powiedział mi: „W tym tygodniu odbędzie się pogrzeb genialnego nowonarodzonego dziepięcia“. Miał na myśli nasz nowy projekt! Grubski otrzymał telegram, wzywający go do Rubieżańska. Wszak wysłał tam protest! Fursow powiada, że „Piotr Jefimowicz potrafi dowieść swego...“.

Aleksander Burski

Przewodniczący KCZZ.

O nowe, lepsze formy współzawodnictwa pracy

Ruch współzawodnictwa pracy ogarnął szerokie masy. Setki tysięcy robotników biorą udział we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym.

II Kongres będzie musiał tej sprawie poświęcić tym więcej uwagi, że choć związki wiele uczyniły dla rozwoju współzawodnictwa, to jednak nie znalazła ona dotąd w działalności ruchu zawodowego właściwego wyrazu.

Wszystko to, nie wyczerpując całości zagadnień współzawodnictwa pracy, wykazuje jednak jasno, że związki zawodowe muszą zasadniczo przebudować swój stosunek do tego ruchu.

Wszystko to, nie wyczerpując całości zagadnień współzawodnictwa pracy, wykazuje jednak jasno, że związki zawodowe muszą zasadniczo przebudować swój stosunek do tego ruchu.

Żegnamy delegatów na II Kongres Związków Zawodowych

W dniu dzisiejszym miasto nasze żegnać będzie delegatów wyjeżdżających na Kongres Związków Zawodowych.

Wśród eksponatów znajdują się między innymi: piękna miniatura krosna angielskiego, wykonana przez robotników PZPW Nr 35, motak wykonany przez robotników PZPW Nr 4 tow. tow. Czaplńskiego Józefa i Dolerę Stefana, wiertarka ofiarowana, jako dar dla Kongresu przez grupę oddziału mechanicznego PZPW Nr 38 oraz pralnia wykonana przez

Nie chcemy formalistyki

Zarządy związków utraciły panowanie nad rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy przede wszystkim dlatego, że ustosunkowały się do niego formalistycznie, usiłując kierować nim głównie przy pomocy regulaminów, które z góry zwały znaczenie współzawodnictwa, sprowadzając je do poziomu konkursów z nagrodami.

Inokrotnie wylaniał przodowników z przypadku. Nasi uznani przodownicy pracy nie zawsze rozumieją dostatecznie społeczną treść ruchu współzawodnictwa. Jest to wina złego systemu kwalifikowania. Prawdziwym przodownikiem powinien być ten, który osiągnął najlepsze wyniki we współzawodnictwie, dlatego, że stanął do niego na podstawie własnego zobowiązania.

Taki aparat musiałby się oprzeć na podstawowej terenie organizacji związkowej — Radzie Zakładowej — przy której powinna powstać specjalna komisja. W skład tej komisji winien wejść i inżynier produkcyjny i technik od

działowy i majster salowy, czy oddziałowy i wybitny przodownik. Komisje musiałby kierować współzawodnictwem w ściśle powiązaniu z grupami związkowymi i meżami zaufania. Tak samo powinny się tworzyć i działać komisje wyższego rzędu.

Komitet Kongresowy komunikuje, że delegaci na II (VIII) Kongres Zw. Zawodowych w terenie woj. łódzkiego pojadą do Warszawy autobusami pasażerskimi.

Zbiórka delegatów — dziś, w dniu 31 maja r. o godz. 14, w sali teatru OKZZ („Melodram”) — Traugutta 18.

Delegaci proszeni są o punktualne przybycie.

O czystość szeregów partyjnych

W PZPR nie ma miejsca dla elementów przypadkowych

W szeregu partii wstępują robotnicy, chłopcy i inteligenci. Przychodzą ludzie różnych zawodów, o różnym wykształceniu, różni pod względem swego pochodzenia społecznego.

W szeregach partii wstępują robotnicy, chłopcy i inteligenci. Przychodzą ludzie różnych zawodów, o różnym wykształceniu, różni pod względem swego pochodzenia społecznego.

W szeregach partii wstępują robotnicy, chłopcy i inteligenci. Przychodzą ludzie różnych zawodów, o różnym wykształceniu, różni pod względem swego pochodzenia społecznego.

W szeregach partii wstępują robotnicy, chłopcy i inteligenci. Przychodzą ludzie różnych zawodów, o różnym wykształceniu, różni pod względem swego pochodzenia społecznego.

O reformie funduszu premiowego

Zasadniczej reformy wymaga się również fundusz premiowy dla współzawodników. Winien być on dla każdego zakładu ustanowiony nie w procentowym stosunku do funduszu płac ale proporcjonalnie do wykonania wszystkich elementów planu zakładowego.

Jakim stopniu zakład wykonał np. plan produkcyjny ilościowy i jakościowy, plan oszczędnościowy itp. Tak ustalony fundusz premiowy będzie się zwiększał lub zmniejszał zależnie od rzeczywistej wartości wkładu pracy wszystkich zatrudnionych, ogół pracowników będzie się więc na pewno starał podciągnąć marudów do przeciętnego poziomu.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Bronisław Ciuła

Tow. Ciuła, syn matorolnego chłopca, ma obecnie 25 lat. W przemyśle pracuje niedługo — od chwili powrotu z robót przymusowych w Niemczech w 1946 r. Jako jeden z pierwszych przystąpił do współzawodnictwa pracy. W 1947 roku trzykrotnie zdobył pierwsze miejsce w indywidualnej punktacji. Niedawno ukończył kurs pod mistrzów i teraz, pracując na szkiecie krosnach, kieruje jedną z бригад produkcyjnych.

Tow. Roman Iżykowski

Tow. Roman Iżykowski jest synem robotnika-włókniarza. Młodość jego była bardzo ciężka. Pęd do wiedzy hamowały ciężkie warunki materialne i ustroj Polski przedwojennej, utrudniający awans społeczny młodym proletariuszom. Tow. Iżykowski jednak mimo prze-

ciwności, ukończył Konserwatorium w Łodzi i uzyskał dyplom profesora gimnazjalnego. Natchemniast po zwolnieniu kraju przystępuje tow. Iżykowski do organizowania życia muzycznego w Łodzi. Jest jednym z założycieli Związku Zawodowego Muzyków B. P. Do września 1948 r., pracując w Filharmonii Łódzkiej, pełnił funkcje prezesa Zarządu Okręgowego Związku Muzyków. Niedawno został wybrany członkiem Zarządu Głównego Związku Pracowników Sztuki i Kultury.

Przy biurku, w gabinecie „pana dyrektora” zainstalowano kilka dzwonek. Na korytarzu zapalały się różnokolorowe lampki, a każda z nich oznaczała co innego: wchodzić nie wolno, niebawem będzie można wejść, należy zaraz wejść bo będzie za późno itp.

Korespondenci fabryczni piszą

Wykonaliśmy plan półroczny

W związku z Kongresem Związków Zawodowych zarząd Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Więckowskiego, na ogólnym zebraniu zwolnym w pierwszych dniach maja, postanowiła wzmocnić swe wysiłki produkcyjne i wykonać plan półroczny do dnia 22 maja, przyspieszając tym samym termin wykonania o sześć dni i oszczędzając 106.400 roboczogodzin.

Przed wszystkim postanowiono przeprowadzić wśród kolejarzy akcję uświadamiającą o przepisach porządkowych oraz o utrzymywaniu czystości. Ponadto postanowiono wzmocnić o 100 procent pracę polityczno-społeczną, pracować aktywnie w szeregach Związków Zawodowych oraz jak jeden mąż wstąpić do Towarzystwa Przyjaźni Polako - Radzieckiej. Poza tym wartownia SKP we Włodawku postanowiła ufundować bibliotekę dla jednej wsi województwa łódzkiego.

Karliski Jan korespondent z DOKP Łódź.

Narada aktywu wiejskiego w Brzezinach

W niedzielę odbyła się w Brzezinach Narada Aktywu Wiejskiego z terenu powiatu, która zgromadziła około 300 aktywistów. Referat dyskusyjny wygłosił II sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PZPR, tow. Sienkiewicz. Mówca zanalizował obecną sytuację polityczną, a następnie omówił uchwały Plenum kwietniowego PZPR, wiele uwagi poświęcając sprawie zaktywizowania gromadzkich organizacji partyjnych, szkolenia partyjnego oraz tworzenia nowych Kół Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet.

Naszym orżem — potężniejszą niż broń atomowa, jest nasza codzienna praca. Każda nowa tona wydobytego węgla, każde osiągnięcie powiększenie płoau z hektara wzmacnia naszą potęgę gospodarczą, a tym samym powiększa się obowiązek pokojowego, do którego należą wszystkie narody demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Wielu dyskutantów stwierdziło, że do sprawy szkolenia partyjnego przynależy się ciągle za mało uwagi. Stan ten musi ulec całkowitej poprawie. Duże niedociągnięcia panują również na odcinku kobiecym. Zdaniem dyskutantów, zwłaszcza z dyskusją, sprawa zakładania nowych Kół Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet przy równoczesnym rozszerzeniu pracy już działających kół, jest jednym z naczelnych zadań obecnej chwili.

Wszystkie zobowiązania zostały wykonane. Jesteśmy z tego ogromnie, że nie rzucił się na wiatr. Szczegól-

Dyskutanci dowiedli, że doceniają znaczenie walki o pokój. Imperialiści anglo - amerykańscy straszą nas bombą atomową.

Towarzysze zabierający głos w dyskusji, nawoływali również do roztoczenia czujniejszej opieki nad młodzieżą zorganizowaną w ZMP jak i nad młodzieżą niezorganizowaną.

PROMYK

Moja mama — delegatka

Tego dnia, gdy mama przysłała z pracy, Kazik od razu spostrzegł, że stało się coś ważnego, bo mama była bardzo zadowolona i uśmiechnięta.

Nie myślcie czasem, że w inne dni mama Kazika przychodziła z pracy zła albo na chmurzona. To się nigdy nie zdarzało. Mama jest zawsze w dobrym humorze. Jeśli nawet coś się jej nie powiedzie w pracy — no, na przykład, przedza była bardzo zła i mama musiała się namęczyć po rządnie — nigdy tego po sobie nie pokaże. Tylko, że Kazik swoją mamę dobrze zna — ho, ho! Zaraz pozna co się święci.

Więc i tym razem spostrzegł, że uśmiech matki był niecodziennie radosny i nieomieszkał natychmiast zapytać:

— Mamusi! Co się dzisiaj stało?

Matka zrobiła niby zdziwio na minę.

— A co się miało stać? Pecha miałam dzisiaj. Tramwaj mi przed nosem uciekł. A poza tym nic zlego.

— Ja właśnie widzę, że nic zlego — nie dał się zbić z tropu Kazik — tylko właśnie coś miłego. No powiedz, powiedz, — nie każ mi zgadywać.

— No tak, spotkało mnie dzisiaj coś bardzo miłego, ale ty, kochanie, nie zrozumiesz tego — nawet kiedy ci powiem.

— Jeżeli nie zrozumie, to mi wytłumaczysz — odparł syn rezolutnie.

— No, dobrze. Zostałam więc wybrana delegatką na Kongres Związków Zawodowych.

— Miałas rację mamusi. Nic z tego nie rozumiem. Musisz mi wytłumaczyć, co to takiego Kongres Związków Zawodowych i co to za radość być delegatem.

Mama Kazika po zjedzeniu kolacji usiadła z nim na kanapie i zaczęła objaśniać.

— Co to są Związki Zawodowe, to już wiesz, bo ci mówiłam. Kongres Związków Zawodowych, to najwyższa władza związkowa. Uchwały tam podjęte obowiązują wszystkich członków i wszystkie oddziały. Ponieważ niemożliwością jest by na Kongres zjechało się trzy i pół miliona ludzi, a tylu właśnie członków liczą Związki Zawodowe, więc jadą tylko wybrani delegaci.

— To znaczy, mamusi, że ty jako delegatka będziesz występowała nie we własnym imieniu, a w imieniu kilkudziesięciu robotników.

— Nie kilkudziesięciu, a kilku tysięcy.

— A więc musisz wiedzieć co oni chcieli by powiedzieć na tym Kongresie.

— Właśnie! W tym celu we wszystkich zakładach pracy odbywają się specjalne zebrania, na których delegaci otrzymują od robotników różne polecenia.

— A ty otrzymałaś już polecenia?

— Nawet dużo. Szczególnie od kobiet.

— Więc co będziesz mówiła?

— Będę żądała w imieniu kobiet, by Związki Zawodowe zwiększyły liczbę żłobków i przedszkoli dla dzieci, będą żądała zwiększenia opieki nad matką i dzieckiem, stworzenia takich warunków, aby jak najwięcej robotników przodować mogło w szeregach przodowników pracy.

— I myślisz, że Kongres wysłucha Cię?

— A jakże? Przecież w Kongresie będą uczestniczyli tak samo jak i ja wybrani delegaci i oni będą podejmować uchwały.

— Teraz już wszystko ro-

zumiem. Już wiem dlaczego taka uradowana jesteś z wyboru. Bo to znaczy, że robotnicy mają do ciebie zaufanie. Prawda?

Tak, Kaziku. I dumna z tego jestem.

— Wiesz co, mamu? To ja może powiem jutro Józkowi, że po Kongresie będzie mógł już spokojnie odrabiać lekcje, bo jego siostrzyczka pójdzie do żłobka i nie będzie musiała jej bawić.

— To by było za szybko. Aby wszystkie dzieci umieścić w żłobkach, trzeba bardzo dużo pieniędzy. Nasze pa-

stwo nie żałuje ich, ale na wszystko od razu nie wystarczy. Możecie jednak pocieszyć Józka, że skończy się jego utrapienie z siostrzyczką. Na pewno przyjdzie kolej na fa brykę, w której pracuje jego matka. Fabryka otrzyma pieniądze na budowę żłobka i wszystkie matki tam pracujące będą mogły z niego skorzystać.

Tego wieczoru, Kazik całując matkę na dobranoc, szepnął jej do ucha: „Moja mama — delegatka“.

S. Klimczak



Pociąg mknął ciemną nocą po ziemi radzieckiej. Pociągiem tym jechała z matką mała dziewczynka, Natasza. Nataszy było gorąco, twardo i nudno, więc kaprysiła i popłakiwała. Matka wciąż tłumaczyła sąsiadom z przedziału: — jest senna, a nie może zasnąć dlatego kaprysi. — I jakby na usprawiedliwienie, dodawała: — W domu jest zawsze grzeczna i spokojna.

Oczy się Nataszy kleją, lampka pod sufitem wyciąga się w tysiące promieni, a koła pociągu stukają monotonnie swoje ru-tu-tu, ru-tu-tu. Och, żeby chociaż Lida opowiedziała Nataszy jakąś bajkę. Tyle ich przecież umie! I jakich ślicznych! — Z Lidą Natasza zaprzyjaźniła się w drodze i nie wyobrażała sobie życia bez niej i bez jej bajek. Ale Lida niedługo ją opuści, Lida jest dorosłą osobą, robotnicą fabryczną i jedzie do domu na urlop. I dlatego Natasza, myśląc o bliskim rozstaniu, wciąż płacze i denerwuje mamę. Ale o szczęści!

Lida się obudziła, i uśmiecha się do swojej małej przyjaciółki.

— No, czemu nie śpisz i wciąż grymasisz, brzydulo? — Bajkę opowiedz, o wróżce i czarownikach, to zasną.

— Ach, ty głuptasku, zaraz wysiadam, nie mam już czasu na bajki. I Lida się już nie uśmiecha, tylko patrzy w okno, w czarną noc.

— Boję się wysiadać, — mówi raczej do siebie, niż do Nataszy — Taki był śliczny i biały nasz dworzec. Lipy naokoło... A za dworcem ulica, na której mieszkałam. Domki czystutkie, wesołe, każdy z ogródkiem, elektryczność...

— Spalili? — spytała cicho mama Nataszy.

— Wszystko. Dwa lata temu, jak tu byłam, strach było patrzeć. Ludzie siedzieli w ziemiankach, ciemno, straszno, same gruzy... Żeby nie matka, to bym teraz za nic nie jechała, ale tak prosiła, w każdym liście. No, to jadę, ale patrzeć na to wszy stko nie mogę. Tu nagle zwróciła się do Nataszy:

— Pomyśl tylko, Natasza, u nas dziś w fabryce zabawa, muzyka, tańce, wszyscy będą się bawili, a ja muszę iść w te ciemności i gruzy...

Do przedziału wszedł konduktor i oznajmił:

Kto do Aloszina, proszę się przygotować. — Lida zdjęła z półki walizkę, ucałowała Nataszę i jej mamę.

— Och, moje kochane, jak mi ciężko! Wy może tego nie rozumiecie, bo macie dom i jedziecie do domu! A moi staruszkowie gnieżdżą się w ziemiance. O, zaraz pociąg zwolni tempa, bo podjeżdżamy do mostu, który został zerwany. Jest tylko prowizoryczny, drewniany, a po nim pociągi jeżdżą powolutku, pod strachem...

Ale pociąg nie zwolnił biegu. Z głośnym stukiem przemknął szybko po moście któregoś metalowe przesła zalsniły wśród nocy. I nagle zdumionym oczom Lidy ukazał się jasno oświetlony peron dworca z błyszczącym elektrycznym zegarkiem na białym jego frontonie i rząd lamp oświetlających szereg nowych domów jej ulicy.

Lida, trzymając w objęciach Nataszę, wstrząśnięta i zachwycona, mówiła do dziewczynki:

— Patrz, Nataszo, to jest prawdziwa bajka, patrz i za pamiętaj! Gdy weźmiesz udział w akcji odbudowy i akcji kulturalno-oświatowej i w ogóle będziesz się musiała do „kultury“ mocno przygotować, trzepnąj mnie po ramieniu i poleciał do domu.

Wczorajsza zbiórka drużyny miała charakter bardziej szczytowej, gdyż prawie pół zbiórki poświęcono sprawom obozowym. Oj, jak surowo! Jestem właśnie w zespole „kultury“, który prowadzi przyboczny Felek. Miał już opracowany program, co będziemy urządzali na obozie, ogniska, akademie — a będzie ich sporo, praca w szkole i dla szkoły, oto nasze zadania. Jestem niezmiernie zadowolony i szczęśliwy, że z każdym dnem bliżej jestem wyjazdu na oboz. Ciesze się ogromnie!

W poniedziałek wieczorem

MACIUSZ W ZOO

Byłem z Maciusem w ZOO. Obejrzelśmy dokładnie każdy zakątek naszego łódzkiego ogrodu zoologicznego. Tyle zwierzątek widzieć na raz, to aż w głowie zaczyna się wszystko kręcić. Nie wiadomo na co dłużej patrzeć, co bardziej podziwiać, czy potężną paszczę hipopotama, puszystą grzywę lwa, olbrzymie cielska słoni, czy też potężne pazury niedźwiedzi. Maciusz z wrażenia zadał mi dziwne pytanie — „Dlaczego hipopotam ma takie duże centki na języku, wyglądają jak piegi, które siedzą przez cały rok. Latem to rozumiem, hipopotam jest tłusty, wysuwa język i dostaje od słońca piegi, zresztą on sam ma takie plamki na nosie, tylko o wiele mniejsze. Ale Maciusz widział zimą, jak hipopotam wysunął język i też miał takie centki na języku. Próbowałem wytłumaczyć, ale czułem, że Maciusia to nie przekonało.

Najwięcej jednak radości sprawili Maciusiowi pawiany. Był rozczulony, kiedy na nasze powitanie stary pawian z potężną grzywą, kiwnął przyjaźnie łapą i wydał wspólny pawiani okrzyk. Wyobraźcie sobie moje zdumienie, kiedy tuż obok mnie rozległ się również donośny i bojowy okrzyk pawiana. Przebiegło mi przez myśl, że któryś z rudyh sympatyków Maciusia wydosłał się z klatki, a to tymczasem sam Maciusz naśladował pawiana. Puścił się w jakiś karkołomny pływ, śpiewał przy tym piosenkę o pawianach.

W piasku pod palmami. Tańczyły pawiany dziki tan. Śmiały się dookoła.

Świat rozśpiewany Hau! Hau! Hau! Pawiany, pawiany Na łów, na łów, na łów — Zapolewać znów!

I co najdziwniejsze, że całe pawianie towarzystwo za przykładem Maciusia również puściło się w tany. Patrzyłem zdumiony, bo Maciusz wyglądał jak król pawianów.

Nareszcie usiadł zmęczony na ławeczce. To było doskonale — powiedział do mnie zdyszczonym głosem — taniec bojowy pawianów.

U nas w drużynie zuchowej jest paru takich pawianów jak ja. Na każdym ognisku dajemy nasz taniec i dlatego nas przeważają pawianami. A z tymi prawdziwymi pawianami, to już trzeci raz tańczę taki taniec! One nawet już lepiej tańczą niż ja.

— Maciusi — spytałem — a co ty jeszcze robisz więcej w drużynie zuchowej poza bojowym tańcem pawianów? Maciusia zatkano, aż mu piegi na nosku pociemniały. Czy redaktor kpi sobie ze mnie — wykrzyknął — To przecież nasza drużyna „Górników“ przoduje wśród zuchow naszego hufca, a redaktor pyta się, czy my cośkolwiek robimy. Ale co tam — sapał Maciusz — nie będę teraz redaktorowi opowiadał o tym co robimy, a zobaczy pan sam nasze zbiórki, to będzie najlepiej. W przyszłym tygodniu zabieram redaktora na naszą zbiórkę — zdecydował Maciusz. Doskonale — zgodziłem się chętnie.

— Chodźmy jeszcze do stonicy — Wziąłem Maciusia za rękę i pomaszzerowaliśmy do znanej ulubienicy całego ZOO stonicy „Kasi“.



Kochany „Promyku“!

Przed dwoma tygodniami drużyna powiedziała nam o tym, na co czekaliśmy wszyscy od dawna z takim utęsknieniem i lekkim niepokojem.

— Nasza drużyna obozować będzie w tym roku w Rudach Raciborskich — powiedział drużynowy — i każdy z nas powinien pojechać na obóz, bo obóz jest najprzyjemniejszą chwilą harcerskiego życia! — dalej już nie słyszałem, ponieważ zatopiłem się głęboko w myślach nad treścią tych kilku słów: „Racibórz, to gdzieś koło granicy czeskiej na Śląsku, pamiętam, jak pani geografii mówiła, że tam toczyły się wielkie bitwy, że maśto jest zniszczone i w ogóle tereny są mocno ziemczone, bo to przecież Ziemia Odzyskana i my musimy te ziemie odbudować i repolonizować (oj, co za trudne słowo), czyli przywracać im dawny słowiański wygląd“.

Ze zbiórki wracałem do domu z niepewną miną. Co do mnie, to byłem już zupełnie zdecydowany: jadę na obóz. Ale myśl, w jaki sposób będą zapatrywać się na tę kwestię moi rodzice, nie dawała mi spokoju. W domu poszło wszystko jak najlepiej. Trochę sprzeciwiała się mama, że „jestes za młody, za słaby, zająbysz się synku“, ale ojciec oświadczył wszystkim, że był na zebraniu Koła Przyjaciół Harcerzy i tam dużo na temat obozu rodzice radzili, i że ja na obóz pojedę, bo jestem dobrym harcerzem-Polakiem.

Dzieci listy do „Promyka“

I odtąd żyłem już i żyję pod znakiem obozu. Wczoraj na zbiórkę naszego zastępu „wpadł“ zleniacka „drużynowy“. Z początku, jak zwykle trochę marudził, a potem zaczął mówić na temat obozu. I teraz dopiero zrozumiałem, po co jadę na obóz. Teraz uprzytomniłem sobie dopiero, że wielka akcja Harcerskiej Służby Polsce, będzie corocznie jednym szczyblem naszej w dziedzinie odbudowy naszego kraju.

Lecz drużynowy jeszcze nie skończył. Mówił o przygotowaniach drużyny do letniej akcji Harcerskiej Służby Polsce, o planowym rozpracowaniu za jej i na koniec zwrócił uwagę na techniczne przygotowanie się do obozu.

W poniedziałek wieczorem

przygłopolowałem do mnie przyboczny Felek, mój sąsiad, i jednym tchem wyrzucił z siebie całą masę wiadomości: że wraca właśnie z Rady Drużyny, że nasz obóz weźmie udział w akcji odbudowy i akcji kulturalno-oświatowej i w ogóle będziemy się musieliby do „kultury“ mocno przygotować, trzepnąj mnie po ramieniu i poleciał do domu.

Wczorajsza zbiórka drużyny miała charakter bardziej szczytowej, gdyż prawie pół zbiórki poświęcono sprawom obozowym. Oj, jak surowo! Jestem właśnie w zespole „kultury“, który prowadzi przyboczny Felek. Miał już opracowany program, co będziemy urządzali na obozie, ogniska, akademie — a będzie ich sporo, praca w szkole i dla szkoły, oto nasze zadania. Jestem niezmiernie zadowolony i szczęśliwy, że z każdym dnem bliżej jestem wyjazdu na oboz. Ciesze się ogromnie!

Miły Wacusi!

Obóz harcerski jest rzeczywiście najprzyjemniejszym okresem w ciągu całorocznej nauki i pracy organizacyjnej. Parę tygodni spędzone z kolegami pod wspólnym dachem namiotu, przy zabawie i użytecznej pracy, pozostawia piękne wspomnienia. Widzę, że wyraźnie rozumiałeś bezużyteczność obozów, na których leży się do góry brzuchem. Na szczęście teraz już nie ma takich obozów. Wspaniała akcja Harcerskiej Służby Polsce nadaje szluszny kierunek obozom harcerskim, przekreśla nudę i leniuchowanie, pozwala Tobie i Twoim rówieśnikom cieszyć się z wypełnianych zadań względem społeczeństwa. Życzę Tobie i całej drużynie pięknych ognisk i akademii oraz powodzenia w akcji kulturalnej, wspaniałego obozu letniego w Rudach Raciborskich.

Wacusi

Redaktor

Z życia Partii Kiedy ukończona zostanie budowa Domu Akademickiego w Łodzi?

UWAGA. Kolporterzy i grupowi Dzielnicy Śródmieście — Prawa
Dnia 31 bm. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa kolporterów i grupowych. Stawienictwo obowiązkowe.

UWAGA! Dzielnica Górna — Lewa
Dnia 2 czerwca br. o godz. 18-tej odbędzie się seminarium z drugiego tematu dla uczestników kursu samokształceniowego grupa pierwsza.

UWAGA! Słuchacze kursu samokształceniowego przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Odrzutowego.
Dnia 31 bm. o godz. 18-tej w lokalu Dzielnicy Śródmieście Prawa przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się seminarium dla uczestników kursu. Stawienictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

Z PRAWDZIWYM ŻĄDOWO-LENIEM podaliśmy jesienią roku ubiegłego fakt rozpoczęcia w naszym mieście budowy nowego domu akademickiego przy ulicy Bystrzyckiej 7-9-11. Projekt budowy przewidywał jej ukończenie w sierpniu bieżącego roku.

W CHWILI OBECNEJ JEDNAK Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane wykonało zaledwie ok. 30 procent robót: na ukończeniu są ściany działowe suterynu a część parteru pokryta została betonem. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się budowa fundamentów pod świetlicę.

Termin ukończenia bloków przesunięty został na wrzesień

br. Ale wydaje się, że i to nie będzie zadanie łatwe, zważywszy, ile jeszcze do ukończenia pozostało: bloki mają być czteropiętrowe i mają obejmować 161 lokali o łącznej kubaturze ok. 26 tys. metrów sześciennych. Oprócz 152 izb mieszkalnych dla studentów, w blokach mają być cztery duże świetlice, 3 pokoje przeznaczone na izbę chorych i gabinet przyjeżdżających dla lekarza, 2 na czytelnik i 1 na bibliotekę.

DLACZEGO ZMIENIONO PLAN pierwotny i przesunięto termin ukończenia prac? Okazuje się, że do chwili obecnej brak jeszcze dokumentacji technicznej robót, która w zasadzie — według wymogów

budownictwa — powinna być gotowa przed rozpoczęciem budowy. Brak także harmonogramu robót, który ma być złożony dopiero w sierpniu. SPB musiało więc rozpocząć budowę „na własną rękę” i pracuje od października bez właściwej dokumentacji. Brak rysunków roboczych utrudnia roboty, opóźnia je i nie daje oczekiwanych wyników.

STAN TAKI, który zresztą obserwujemy i na innych odcinkach budowlanych w naszym mieście, jest niedopuszczalny. Na marne idą kredyty, ucieka drogocenny czas, nie mówiąc już o tym, że — tak, jak to się dzieje w opisanym przez nas wypadku — setki akademików łódzkich czeka na dogodną warunki mieszkaniowe.

WYDAJE SIĘ, że na odcinku budowlanym znajdują się powolni ludzie, którzy z pełnym poczuciem odpowiedzialności wykonują powierzone im zadania. Jesteśmy w stadium odbudowy naszego kraju ze zniszczeń wojennych i wypełniania luk w tym zakresie jeszcze z okresu przedwojennego. Łódź obecnie jest jednym z największych ośrodków wyższych uczelni w naszym kraju. Na Uniwersytecie i Politechnice kształcą się młodzież robotnicza i chłopska, której musimy zapewnić odpowiednie warunki zdobywania wiedzy. A więc nie tylko obszerne aule wykładowe i laboratoria, ale również warunki mieszkaniowe, odpowiednie dla przygotowywania się do egzaminów, kolektiwów itd. Na tym tle niedbalstwo budowniczych domu akademickiego nabiera szczególnej wymowy.

CZYNNIKI ODPOWIEDZIALNE za dokumentację techniczną i harmonogram robót budowlanych przy ul. Bystrzyckiej, powinny zdać sobie sprawę z powagi zadania i jak najszybciej, nie czekając do sierpnia, złożyć dokumentację techniczną.

M. Zał.

Miasto i jego bolączki Nasi Czytelnicy zwracają uwagę..

O DOGODNĄ KOMUNIKACJĘ NA KAROLEWIE
— Karolew — piszą nam mieszkańcy tej dzielnicy — pozbawiony jest dogodnej komunikacji. Ostatni przystanek znajduje się przy Dworcu Kaliskim, skąd mieszkańcy mają często 3 i więcej kilometrów pieszej drogi do domu. Powstaje na — jedenastoletka, do której ma uczęszczać ok. 1000 dzieci. Czy MZK nie mogą udogodnić mieszkańcom Karolewa — dorosłym i dzieciom — komunikacji? Przy budowie linii tramwajowej pomogliśmy chętnie sami, ale na razie do Karolewa wienien chociażby dojeżdżać autobus, podobnie jak to się dzieje na Chojnach.

Może MZK zastanowią się nad propozycją i proszę mieszkańców Karolewa i zawiadomić nas o ewentualnych możliwościach zaspokojenia ich postulatów.

KU UWADZE WYDZIAŁU KOMUNIKACJI
Ob. Bolesław Malinowski — robotnik PZPB nr. 6 pisze: „W imieniu mieszkańców mojej dzielnicy zwracam się do Wydziału Komunikacji Zarządu Miejskiego w sprawie przedłużenia ulicy Żeromskiego w kierunku ulicy Pabianickiej. Na tych terenach mieszkają prawie wyłącznie robotnicy, którzy aby dostać się do swoich fabryk muszą okrazać stary cmentarz niemiecki, znajdujący się po drodze. Gdyby trudno było ulicę Żeromskiego przedłużyć, można przecież otworzyć furtkę w bramie cmentarnej, byśmy nie tracili zbyt wiele czasu na drogę do pracy i z pracy, oraz zaoszczędzili obuwie na dalekie podróże...”

Jak nam wiadomo, w dzielnicy tej jeszcze przed wojną poczyniono przygotowania w celu przebiecia nowej ulicy. Wystarczyłoby więc poświęcić trochę czasu i dobrej woli, aby spełnić życzenia mieszkańców ulicy Żeromskiego.

Likwidujemy bolączki

Ob. Wójtowicz Halina. Proszę w sprawie poruszony przez Was zgłosić się niezwłocznie do naszej Redakcji. Sprawa ta zainteresowała się wydział kobiecy Komitetu Miejskiego PZPP który w miarę możliwości przyjdzie Wam z pomocą.

Ob. Brodecki — robotnik Państwowych Zakładów Przem. Drzewnego. Sprawę Waszą skierowaliśmy do lekarza powiatowego przy Starostwie Powiatowym Łódzkim. Proszę nas zawiadomić o wynikach.

Poranek muzyczny dla świata pracy

Czyn Filharmonii Łódzkiej ma uczyć Kongres ZZ
W niedzielę, dnia 25 bm. pracownicy Filharmonii Miejskiej w celu uczczenia II Kongresu Zw. Zawodowych, urządzili dla świata pracy bezpłatny poranek symfoniczny muzyki polskiej.

Imprezę zagrał wiceprezydent Łodzi, tow. Edmund Bugajski, który w przemówieniu swoim omówił wielkie znaczenie Kongresu dla pokoju i postępu, kładąc szczególny nacisk na udział Związków Zawodowych w upowszechnieniu kultury i sztuki wśród mas ludowych.

Następnie orkiestra odegrała Uwerturę do op. „Patria” — Moniuszki, 4 fragmenty z baletu „Pan Twardowski” — Różyckiego i Mazura z op. „Straszny dwór” — Moniuszki.

W drugiej części programu koncertmistrz Filharmonii, Zenon Hodor, wykonał Romans z koncertu d-mol Wieniawskiego z towarzyszeniem orkiestry.

Publiczność — szczególnie wypełniająca salę — żywo oklaskiwała wykonawców interesującej imprezy muzycznej. Km.

Z życia ZAMP

Dnia 31. V. 49 r. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie Koła Nr. 2 w lokalu ZAMP-u przy ul. Piotrkowskiej 46.

Dnia 31. V. 49 r. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie Koła nr. 3 w lokalu ZAMP-u przy ul. Piotrkowskiej 46.

W środę dnia 1 czerwca br. odbędzie się zebranie, aktywno organizacyjnego ZAMP przy Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej ul. 1 Maja 6 o godz. 14-tej. Sprawy bardzo ważne! Obecność obywateli obowiązkowa!

Dnia 31. V. 49 r. o godz. 20.15 w sali nr. 8 przy ul. Lindleya 3, III piętro, odbędzie się Walne Zebranie Koła ZAMP nr. 26 (socjologów i pedagogów).

Dnia 31. V. 49 r. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie wyborcze Koła Nr. 19 w lokalu ZAMP — ul. Piotrkowska 46 p. I.

Dnia 31. V. 49 r. o godz. 19.30 odbędzie się konsultacja szkolenia II stopnia. Obecność obowiązkowa.

Komunikat

Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego Referat Kobiecy zawiadamia, że dnia 31 maja 1949 r. o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108 lewa oficyna, odbędzie się posiedzenie Rady Kobiet z udziałem przewodniczącej z wszystkich zakładów oraz mężów zaufania (Kobiele). Obecność obowiązkowa.

Ostrożnie z ogniem!

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar w firmie „Autotraktor” przy ul. Sienkiewicza 159, gdzie zapaliła się oliwa podczas hartowania łożysk. Na miejsce pożaru przybyli dwaj oddziały straży. Ogień ugaszono. Szkód poważniejszych nie było.

Przy ulicy Lutomińskiej 10 na skutek zaproszenia ognia zapaliła się słoma i drzewo w komórkach. Przybyła straż pożarna szybko zlokalizowała ogień.

Dziury aptek

W dniu dzisiejszym dyszurują następujące apteki:
Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apt. Społ. 56, Limanowskiego 37 — Zagórowska.

Wyższe uczelnie czekają na maturzystów

Czego się można dowiedzieć w Biurze Informacji ZAMP-u
Kolega Mielnienko cierpliwie wysłuchuje pytania, które stawiają mu młodzi maturzyści tegoroczni. Jedni przychodzą z konkretnymi planami i chcieliby tylko zasięgnąć informacji co do terminów egzaminów na wybranych już przez nich wyższych uczelniach i wydziałach, inni nie mają jeszcze pewności — co wybrać. Chcieliby porozmawiać na ten temat z towarzyszami z ZAMP-u, skorzystać z ich doświadczeń, poradzić się.

Od wczoraj dopiero funkcjonuje oficjalnie Biuro Informacji ZAMP-u dla wstępujących na wyższe uczelnie, ale już od paru dni Biuro udziela informacji zgłaszającym się i to nie tylko na miejscu, ale i przez korespondencję. Na listy natychmiast Biuro odpowiada, załączając do nich formularze.

Wczoraj zasięgnął wiadomości kilkadziesiąt osób. Zahorowska Hanna, absolwentka XVII Liceum Matematyczno-Przyrodniczego im. Kopernika, pragnie studiować farmację, kolega Michałski, student III roku, zbiera informacje dla swej siostry, która ma przybyć z Łodzi, aby studiować stomatologię. Z Łodzi przybyło trzech maturzystów, którym warunki rodzinne umożliwiają pobyt w Krakowie — chcą się upewnić, czy mają w Krakowie możliwości wstąpienia na wybrane wydziały. Dwie uczennice szkoły powszechnej chcą dowiedzieć się, czy mogą po skończeniu szkoły wstąpić na kurs przygotowawczy na wyższe studium pedagogiczne.

Kolega Mielnienko udziela wyczerpujących odpowiedzi. Niektórych naprowadza na właściwe drogi, doradzając w wyborze dalszego kierunku. Informacje co do możliwości zamieszkania w Domach Akademickich, co do spraw stypendiów itp.

Pytający o formalności otrzymuje wzór formularzy do wypełnienia przy składaniu papierów na wyższe uczelnie. W Biurze Informacji ZAMP-u przy ul. Piotrkowskiej 48 nabyć również można drukowane Informatory w cenie zł 72.

Biuro Informacji ZAMP-u czynne jest codziennie od godz. 12-tej do 14-tej. (es)

Goście z Bratysławy przybywają do Łodzi

W sobotę, dn. 4 czerwca, przyjeżdżają do Polski goście z Czechosłowacji. Będą nimi prezydent i dwaj wiceprezydenci miasta Bratysławy, rewizujący prezydenta Stawieckiego, który w roku ubiegłym odwiedził Bratysławę.

Między goście przybędą w sobotę między godziną 15-tą a 16-tą do Częstochowy, gdzie przyjmie ich delegacja tamtejszego Zarządu Miejskiego, a następnie przyjadą do Łodzi, aby w mieście naszym spędzić święta.

(sw)

Między goście przybędą w sobotę między godziną 15-tą a 16-tą do Częstochowy, gdzie przyjmie ich delegacja tamtejszego Zarządu Miejskiego, a następnie przyjadą do Łodzi, aby w mieście naszym spędzić święta.

(sw)

Tępimy muchy roznosicielki chorób!

W najbliższym czasie wydział sanitarny w ramach akcji zwalczania epidemii letnich na terenie Łodzi, przystępuje do „odmuszania” Łodzi. Akcja ta polegać będzie na malowaniu wszystkich ustępów, klatek schodowych i innych miejsc publicznych farbą z domieszką proszku DDT i nafty.

W chwili obecnej czyni się przygotowania do tej wielkiej akcji dezynfekcyjnej. Zapobieganie ona niewątpliwie szeregunko się epidemii czerwonki i duru brzusznego, których roznosicielami są muchy. (m.)

Interpelacje naszych Czytelników

Dzieci czekają a masło się marnuje!

Jak wiemy, wszyscy pracujący i członkowie ich rodzin otrzymują bony tłuszczowe. Na bonach tych większość numerków jest zwykle niewykorzystywana. Różnorodność bonów i duża ilość niepotrzebnych numerków wprowadzają często w błąd i powodują niezadowolenie.

Oto typowy przykład: Dnia 19 maja br. sklep Nr 1 Powszech-

nej Spółdzielni Spożywców przy ul. Piotrkowskiej 292 otrzymał 4 kg masła do rozprzodzenia na bony tłuszczowe dla dzieci. Niestety, kierownictwo sklepu nie wiedziało, na jaki numer odcinka wolno sprzedawać masło. Ani następnego dnia w piątek, ani też w sobotę masła nie sprzedawano. Matki pragnące nabyć masła dla swych dzieci, czekały z niecierpliwością, a masło tymczasem zjeżdżało.

Jak zarządzić podobnym wypadkom?

Jest jedno wyjście. Trzeba ustalić ważność określonego numeru czy odcinka na dłuższy okres czasu lub w ogóle zlikwidować nadmiar niepotrzebnych numerów. W każdym razie przetrzymywanie masła w sklepie nie może być w żadnym wypadku usprawiedliwione tym, że kierownictwo nie wie, na jaki numer odcinka ma sprzedawać.

Tadeusz Kasperski
korespondent fabryczny z PZPB Nr 5.

Tramwaj na Łagiewnicką ruszy jeszcze w tym roku!

Obywatelski Komitet Budowy Linií Tramwajowej przy ul. Łagiewnickiej, w połowie bieżącego miesiąca rozpoczął prace wstępne. Jednakże na trasie robót natrafiono na przeszkodę, jaką stanowi linia telefoniczna biegnąca tą samą trasą. Dyrekcja Poczty i Telegrafów przysta-

ła już do przebudowy sieci, która zakończy się w najbliższych dniach.

Przy budowie linii tramwajowej mieszkańcy tej dzielnicy zadeklarowali swą pomoc w postaci 2000 dniówek roboczych oraz 70 dniówek konnych.

W dniu dzisiejszym w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce — okręg Łódzki, — ul. Traugutta 18 — otwarta zostanie uroczystie biblioteka związkowa pracowników poligraficznych.

Biblioteka liczy 1500 tomów dzieł z najróżniejszych dziedzin — od beletrystyki aż do dzieł naukowych, marksistowskich i socjologicznych.

Biblioteka została ufundowana i zorganizowana w ostatnim czasie — w ramach zobowiązań Związku Poligrafików — na cześć II-go Kongresu Związków Zawodowych. Korzystać z niej mogą wszyscy członkowie Związku.

Na cześć Kongresu poligraficy postanowili również zlikwidować analfabetyzm w szeregach swoich związkowców, rekrutujących się spośród pracowników fizycznych. Kurs specjalny w tej sprawie — został również zakończony. W ten sposób Związek Poligrafików wykonał swe zobowiązanie na cześć Kongresu Zw. Zaw. w pełnych stu procentach.

OGŁOSZENIE
Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudni natychmiast inżynierów i techników budowlanych.
Warunki plac do omówienia na miejscu.
Kandydatom zapewnienie będzie mieszkanie służbowe.
Podania wraz z życiorysem należy nadsyłać do Dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 17.

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO — MONTAŻOWE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Łodzi ul. Piotrkowska 255
zatrudni natychmiast:
1) WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH
2) WYSOKOWYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW
3) KRĘSLARZY Z PRAKTYKĄ
4) MURARZY
5) POMOCNIKÓW MURARSKICH
6) ROBOTNIKÓW DO CZYSZCZENIA KOTŁÓW
7) ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2
zawiadomia zainteresowany ch, że w Monitorze Polskim nr. 7B z dnia 23 maja br. ukazało się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na dostawę GASNIC I ŁADUNKÓW DO GASNIC.
Przetarg ten odbędzie się dnia 2 czerwca 1949 roku o godz. 10 w CZMPWL. Podkłady przetargowe można otrzymać w Oddziale Zakupów Wolnorodnych CZMPWL pok. 19 w godz. urzędowych.

KSIEGOWEGO BILANSYSTY
z dokładną znajomością księgowości przemysłowo — rolnej poszukują od zaraz Miejskie Gospodarstwa Rolne w Łodzi
Podania wraz z życiorysem należy składać w Dyrekcji MGR, ul. Pabianicka 47, pokój nr. 2.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Opieki Społecznej zatrudni natychmiast 10-ciu wychowawców w zakładach opiekuńczo — wychowawczych.
Wymagane kwalifikacje: ukończone seminarium nauczycielskie, względnie szkoła średnia, oraz 3-miesięczne kursy wychowawcze.
Oferty wraz z życiorysem należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Opieki Społecznej — ul. Piotrkowska 113, pokój 211.
Warunki do omówienia na miejscu.

OGŁOSZENIE
Zgodnie z art. 9 (2) dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. URP Nr. 56, poz. 310) podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 2 (5) i art. 10 cytowanego wyżej dekretu udzieliłem ze zwoleń na zmianę dotychczasowych imion na nowe imiona niżej wymienionym obywatelom:
1) Trybuchowskiemu Helmutowi, ur. 3. 4. 1941 r. zam. w Łodzi, ul. Jasna Nr. 18, na nowe imię „Henryk”.
2) Kiszewskiemu Lajbusowi, ur. 15.9. 1923 r. zam. w Łodzi, ul. Franciszkańska 15, na nowe imię „Leon”.
3) Szadowskiej z domu Makower Racheli, ur. 5.4. 1900 r., zam. w Łodzi — Hołówni Nr. 5, na nowe imię „Maria”.
Starosta Gzodki Północno — Łódzki

TEATR
PANSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
 ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fediejewa. Porywająca ideologia utworu, jego dynamiczny realizm znajdujący techniczny wyraz w wykonaniu utalentowanej młodzieży sktorskiej. Reżyseria Ludwika Rana. Dekoracje Józefa Rachwałskiego.

TEATR KAMERALNY
 ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna. Dnia 2 czerwca premiera komedii G. B. Shawa „Szczygli zaułek”.

TEATR „MELODRAM”
 ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.)

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Scribe pt. „Zięć pana Poirier”. Wszystkie miejsca sprzedane.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

11-go Listopada 21, tel. 150.35
 Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojeńskiej.
 Fosse — partout nieważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 Piotrkowska 243
 „DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”

W czerwcu „Osa” otwiera teatr letni w ogródku dawnej „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby szesnastej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jadzia wdowa”.

SPORT SPORT SPORT

Włókiennicza młodzież z całej Polski

stanęła wczoraj na starcie III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych

Wczoraj od wczesnych godzin rannych rozświetlała się młodzież na stadionie LKS Włókiennicza III Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkół Włókienniczych zgromadziły na starcie przeszło 550 zawodników w tym 100 zawodniczek przybyłych do Łodzi z najróżnorodniejszych zakątków Polski, aby w ciągu dwudniowych boi zdobyć prawo reprezentowania szkolnictwa Włókienniczego w dniu 1 lipca na Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych szkół Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Zabrzu.

Stadion LKS Włókiennicza szeroko rozwarł wczoraj swe podwoje dla naszej młodzieży, od której jeszcze do niedawna był odgradzonym murem wytworzonym samolubną polityką klubów mieszczańskich zapalonych jedynie we własny peppek a obojętnych wobec tak ważnego zadania, jakim jest umasowanie spor tu wśród naszej młodzieży szkol-

nej. „Staruszek” doczekał się w końcu że dzisiaj może co raz częściej gościć u siebie tu młodzież i służyć jej swymi rozsyhajacymi się trybunami, kiepską bieżnią i prawdziwym ligowym boiskiem na którym grały już nie jedne sławy, to też chwila swej starości będzie zaliczał niewątpliwie do najchlubniejszych swych lat, lat które pozwoliły mu na spełnienie wreszcie swego istotnego przeznaczenia.

Dzisiaj zakończenie

III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Szkół Włókienniczych

W dniu dzisiejszym, w ramach III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Szkół Włókienniczych odbędzie się następujące konkurencje:

- 9 — 13 wielobój juniacki i zawody pływackie
- 15 — 17 Finały piłki nożnej i ręcznej.
- 17 — 17.30 Pokaz gimnastyki.
- 17.30 — 18 Rozdanie nagród.
- 18. — 18.30 Defilada zespołów, opuszczenie flagi i zakończenie igrzysk.

ardowa i wreszcie włókienniczej Łodzi.

Z czerwonych transparentów wielkimi, białymi literami ulatują w dal niczym symboliczne gołębie pokoju hasła będące wyrazem solidarności całej naszej młodzieży w walce o ten pokój tak często podkopywany przez najróżnorodniejszych podżegaczy wojennych, godzących w przyszłość całej młodzieży. Defilujących witają oklaski, i milkną dopiero, gdy barwna kolumna ginie za trybuną.

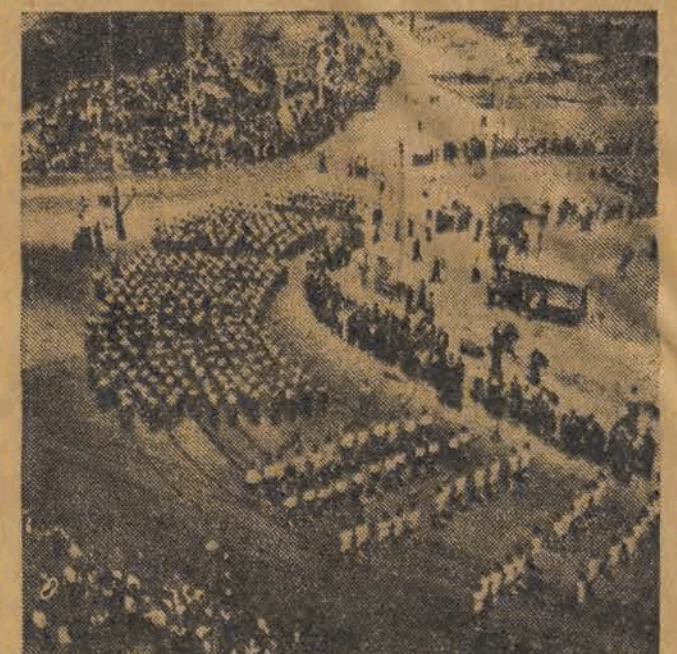
W obecności przedstawicieli CZPW, dyr. Peichla, dyrektora Działu Szkolnictwa Zawodowego mgr. Wiewiórskiego, III sekretarza PZPR mgr. Zebrowskiego, oraz dyrektora WUKF mgr. Nonasa następuje otwarcie igrzysk.

Na pierwszy ogień idzie lekkoatletyka, obok rozpoczynają się rozgrywki w piłce koszykowej i siatkowej przygotowują się do pierwszego występu piłkarze. Załujemy, że nie jesteśmy zwolnieni od codziennych zajęć tak jak młodzież szkolna naszych Szkół Włókienniczych, abyśmy mogli z trybun śledzić te ciekawe zawody.

DWA ZWYCIĘSTWA BLANKERS-KOEN

Blankers-Koen, znana lekkoatletka holenderska, startowała w Los Angeles, odnosząc podwójne zwycięstwo. Holenderka wygrała bieg na 100 m w 12 sek., a 80 m ppł. przebiegła w 11,8 sek.

Oświata i sport hasłem młodzieży demokratycznej



Popisy gimnastyczne stają się u nas coraz bardziej popularne. Gimnastykę propagują przede wszystkim nasze Związki Zawodowe, wprowadzając je do programów swych imprez sportowych.

SPORT ŁÓDZKI

w dniu otwarcia Kongresu Związków Zawodowych

Pierwszego czerwca rozpoczyna się w Warszawie Kongres Związków Zawodowych. Młodzież robotniczej Łodzi zrzeszona w związkowych klubach i kołach sportowych, pragnąc uczestniczyć w wielkim wydarzeniu światła pracy, postanowiła swoją uczciwą i sumienną pracą uczciwą i sumienną pracą zamianować swój udział w tym wielkim wydarzeniu.

Jak wiadomo, po reorganizacji sportu związkowego na terenie województwa łódzkiego czynnych jest obecnie 44 kluby związkowe reprezentujące 8 Zrzeszeń. Powstało 108 kół fabrycznych, w których ogółem mamy 17.800 młodzieży ćwiczącej. Obojętni ci młodzi sportowcy w związku z Kongresem zobowiązali się do różnych prac i tak: pragną przede wszystkim uprzątnąć i przeprowadzić szereg drobnych remontów na boiskach, w bieżniach i salach gimnastycznych, pragną podnieść poziom ideologiczny członków, w myśl hasła, że sportowcy pionu OKZZ muszą świecić przykładem pod każdym względem.

wiązał się również doprowadzić do stanu używalności basen pływacki w Rudzie Pabianickiej.

Wreszcie 3 tys. członków zrzeszonych w klubach i kołach sportowych m. Łodzi postanowiło w dniach Kongresu Zw. Zaw. dbać o zdobycie Odznaki Sprawności Fizycznej.

GŁOS
 organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kołgium Redakcyjne.
 Wydawca: RSW „Prasa”.
 Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III D.
 Druk: Zakłady Graficzne R. S. W „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 236-42.

Telefony:
 Redaktor naczelny: 216-14
 Zastępca red. nacz.: 216-85
 Sekretarz odpowiad.: 218-26
 Sekretariat ogólny: 228-20
 Dział partyjny: 223-29; 254-22; wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopczyń oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42
 Dział mutacji: 218-11
 Dział miernik i sport: 254-21; wewn. 8 i 11

Dział ekonomii: 223-29
 Dział rolny: wewn. 8 — 254-21
 Redakcja nocna: 172-21; 156-81

Kółporoz.: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
 Administracja: 258-42
 Dział ogłoszeń: 111-50
 Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-56

- kina**
- ADRIA — „W pogotiu za Mężem”
 - BALTYK — „Czarny Narcyz”
 - BAJKA — „Syn Piłku”
 - GDYNIA — Program aktualności Kraj i Zagr. Nr. 23”
 - BEL — (dla młodz.) „Czarna dzielnica zino”
 - MUZA — „Za Wami pójdą Inni”
 - POLONIA — „Czarny Narcyz”
 - PRZEDWIOSNIE — „Śluby kawalerskie”
 - ROBOTNIK — „Podróż w Nieznane”
 - ROMA — „Siedmiu śmiałych”
 Film dozwolony dla młodz.
 - REKORD — „Daleka Droga” dla młodz., dla dorosł. „Noc Grudniowa”
 - STYLLOWY — „Skarb Tarzana” — dla młodz., dla dorosłych „Zielona dolina”
 - SWIT — „Rzym Miasto Otwarte”
 - TATRY — „Guwernantka”, dołączony Wyścig kolarski „Praga — Warszawa”
 - TECZA — „Konik Garbusek”, kreskówka w naturalnych kolorach
 - WISLA — „Zawieja” dodatek „Wyścig kolarski Praga — Warszawa”
 - WŁÓKIENNICZA — „Zawieja” dodatek Wyścig kolarski Praga — Warszawa”
 - WOLNOŚĆ — „Zięci z jednego podwórka”
 - ZACHEJA — „Kłeska Szpina”

Przed meczem z Bratislavą

Mamy już skład

W sobotę przekonamy się czy nie zawiedzie on naszego zaufania

W dniu 4 czerwca odbędzie się w Łodzi mecz piłkarski Bratislava — Łódź. Zawody te otrzymują pierwszorzędne ramy organizacyjne. Pamiętać bowiem należy, że z piłkarzami przyjeżdżającymi przedstawicielami władz miasta Bratislawy.

Nas interesuje jak będzie przedstawiał się reprezentacja naszego miasta.

W bramce zagra Komar (rezerwowi Musiał) w obronie Włodarczyk z Jędrzejczakiem (Concordia), w pomocy Pietrzak, Miller (ZZK Łódź), Urban. W napadzie zabacymy Hogendorfa, Berona, Łęca, Janeczka i Patkoję.

Zawodnicy ci w miarę potrzeby będą zmieniani na Koczewskiego, Martyniaka (Boruta) lub Durkę (Włókiennicza Zgierz).

W obecnej chwili nie posiadamy lepszego składu osobowego. Jeśli chłopcy zagrają ambitnie i poświę-

ceniem, wiedząc o jakiej idzie stawce, uzyskają zapewne zaszczytny wynik. A o to tylko nam chodzi.

Z mistrzostw kl. A

Włókiennicza (Zgierz) — Lechia 3:2

W Tomaszowie Maz. — Zgierski Włókiennicza pokonał tamtejszą Lechię w stos. 3:2, do przerwy 1:1. Bramki zdobyli dla Włókiennicza: Dudka — 2 i Dobierzewski — 1. Dla pokonanych — środkowy napastnik D-02058.

Teodor Dreiser 139

Tragedia Amerykańska

Powstała szybko, lecz natychmiast znów upadła na kolana.

— Boże mój! odpowiedział mi już! — zawołała.

Powstała znowu, włożyła odwieczny płaszcz, na głowę przypięła staromodną kapotkę z wstążkami pod brodą, używaną jako misyjny strój urzędowy, i natychmiast wyruszyła do redakcji największego i najbardziej poczytnego dziennika.

Sprawa Clyde'a i jej nazwisko wszędzie były znane, wprowadzono więc ją zaraz do głównego redaktora, który wysłuchał jej prośby z wielkim szacunkiem i współczuciem. Wyszła potem na chwilę i zaraz powróciła. Dobrze, może zostać korespondentką na przeciąg trzech tygodni, a nawet i dłużej. Koszt jej wyjazdu, tam i z powrotem, będą całkowicie pokryte. Dostanie pomocnika, który będzie ją pouczał o sposobie pisania i wysyłał korespondencje. Z jego rak otrzymywać będzie pieniądze na każde żądanie. Może wyjechać jeszcze dziś wieczorem, im prędzej, tym lepiej.

Podczas tego przemówienia Griffithsowa podniosła głowę w górę i zamknęła oczy. Zwracała się z gorącym podziękowaniem do Boga, że tak szybko wysłuchał jej prośby.

Rozdział XXVIII.

Osmego grudnia o północy na stacji w Bridgeburgu wysiadła znużona, stroskana kobieta. Gwiazdy iskrzyły się od silnego mrozu. Jakiś kolejarz na zapytanie skierował ją do hotelu Centralnego, który znajdował się niedaleko. Zaspasany portier wskazał pokój, dowiedziawszy się wszakże, kim była, namawiał, żeby udała się do wienienia. Griffithsowa jednak po chwili namysłu doszła do przekonania, że jest już zbyt późno. Clyde pewnie śpi. Lepiej będzie udać się na spacer, a za to wstać wcześniej. Zawiadomiła go już o swoim przyjeździe.

Wstała o siódmej, a o ósmej była już w więzieniu z listem polecającym w ręku. Urzędnicy więzienni po przeczytaniu listu, który tłumaczył powód przybycia Griffithsowej, uprzedzili Clyde'a. Ten, przynębiony osamotnieniem, z radością powitał tę wiadomość. Jakkolwiek początkowo nie miał odwagi spojrzeć w oczy matce, teraz wszakże czuł, że wszystko się zmieniło. Za namową Jephsona złożył przeciętym, możliwe prawdopodobne wyjaśnienie, może więc spojrzeć jej w oczy i powiedzieć bez zmieszania, że było ono prawdziwe, że nie robił żadnych zbrodniczych planów i nie rozmyślał był biernym świadkiem śmierci Roberty.

Pospieszyl do rozmównicy, gdzie dzięki uprzejmości szeryfa mógł się bez świadków widzieć z matką. Gdy wszedł, zerwała się na tego powitanie. Biegł ku niej, a dusza jego w swej udrecie, zwątpieniu i niepokoju czuła, że znajduje w sercu matczynym, niezdołnym do surowego sądu, przystań współczucia i zrozumienia.

— Mamo! jak to dobrze, żeś przyjechała! — wołał ze ścisniętym gardłem.

Nie mogła mówić ze wzruszenia, tylko tuląc skazanego syna w ramionach patrzyła mu w oczy. Bóg Wielki nie odmówi jej Swęj Łaski, a teraz może ją okaże w całej pełni — może uwolni jej syna, może nowa sprawa, uczciwiej prowadzona, wypadnie na jego korzyść.

I tak w uścisku trwali czas jakiś. Udzieliła mu wiadomości o domu, opowiedziała o obowiązkach korespondentki, które przyjęła z powodu braku funduszy. Będzie więc razem w sali sądowej w chwili wygłaszania sentencji wyroku.

To ostatnie przyjął Clyde z niechęcią. Usłyszał jednak od matki, że cała przyszłość jego zależy od jej starań. Griffithsowie z Lycurgus ze względów osobistych nie mają zamiaru pomagać mu dalej. Tylko matka nie zawaha się przed żadnym krokiem i zawsze będzie gotowa mu pomóc.

Czyż Bóg jej nie pomagał dotychczas? Jedno tylko jest konieczne. Chce być czystą wobec świata i Boga i żąda od niego prawdy. Musi wiedzieć, koniecznie musi wiedzieć, czy umyślnie, czy nieumyślnie uderzył Robertę, świadomie czy nieświadomie pozwolił jej utonąć... Czytała wszystkie zeznania, wie, jakie są dowody przeciw niemu, i zauważyła braki w jego zeznaniu. Czy Mason zwierzenia jego uznał za prawdziwe, czy za fałszywe?

Clyde ogarnął lek i onieśmienie przed tą nieskazitelną uczciwością matki, której nigdy nie mógł pojąć. Opanował się wszakże i z całą stanowczością, lecz z tajemnym drżeniem w sercu oznajmił, że przysięgą potwierdził swe zeznanie. Nie uczynił tego, o co go oskarżają, może matka być pewna!